

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

SSN Roman Sądej

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna,
w sprawie **K.Ż.**

uniewinnionego od zarzutu z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 28 lutego 2018 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 25 stycznia 2017 r., sygn. akt XVII Ka .../16,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 18 lipca 2016 r., sygn. akt III K .../15,

**oddala kasację, a kosztami sądowymi za postępowanie
kasacyjne obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P., wyrokiem z 18 lipca 2016 r., skazał K.Ż. za dokonanie 25 kwietnia 2014 r. napadu rabunkowego, polegającego na kradzieży 570 zł z użyciem przemocy wobec J.P., na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.) i za spowodowanie 5 czerwca 2014 r. u P.S. średniego uszczerbku na zdrowiu na karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności (art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.), orzekając wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody przez zapłatę 4000 zł na rzecz pokrzywdzonego (art. 46 § 1

k.k.); karę łączną ukształtował na poziomie 4 lat pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy w P., po rozpoznaniu z dnia 25 stycznia 2017 r. apelacji obrońcy, zmienił pierwszoinstancyjny wyrok przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., utrzymując go w mocy w pozostałym zakresie.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożył Prokurator Rejonowy w P. w części dotyczącej uniewinnienia oskarżonego. Zarzucając rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 174 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 437 § 2 k.p.k., wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w P. w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Stanowisko skarżącego zyskało wsparcie obecnego na rozprawie kasacyjnej prokuratora Prokuratury Krajowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna.

Spośród wskazanych w kasacji zarzutów rażącej obrazę kilku przepisów prawa procesowego na szerszy i zdecydowanie krytyczny komentarz zasługiwała jedynie teza skarżącego o naruszeniu przez Sąd *ad quem* art. 7 k.p.k. Przyjmując, że uchybienie w tym zakresie nie miało miejsca, analiza twierdzeń prokuratora o pogwałceniu przez Sąd odwoławczy pozostałych regulacji proceduralnych stała się bezprzedmiotowa. Istota sprawy na etapie kasacyjnym sprowadzała się zatem do rozstrzygnięcia kwestii dopuszczalności uznania *in concreto*, z punktu widzenia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, że dokonane przez pokrzywdzoną rozpoznanie oskarżonego po głosie – w znaczeniu subiektywnym pokrzywdzonej odpowiadające z pewnością prawdzie – mogło leć u podstaw ustalenia ponad wszelką wątpliwość sprawstwa i winy K.Ż. W przeświadczeniu Sądu Najwyższego, należało tu udzielić negatywnej odpowiedzi. Przede wszystkim owa rekognicja akustyczna nie mogła być potraktowana przez Sąd odwoławczy jako obiektywnie przekonywalna, skoro nie dało się wykluczyć wersji, że pokrzywdzona powzięła mylne wyobrażenie co do tożsamości najbardziej agresywnego napastnika i błąd ten powtarzała mimowolnie

w toku całego procesu. Takie podejście pozostawało pod ochroną art. 7 k.p.k. Nie wolno zapominać, że przestępcze zdarzenie trwało niedługo i – co istotniejsze – sprawca zidentyfikowany przez ofiarę skierował do drugiego napastnika krótką wypowiedź, której treści nie udało się zresztą zrekonstruować. W tej sytuacji – gdy równie prawdopodobne pozostawało, iż rozpoznanie było trafne, jak i to, że było wadliwe (kwestia subiektywnego przekonania J.P. nie miała tu nic do rzeczy) – Sąd odwoławczy słusznie sięgnął po regułę *in dubio pro reo* i wybrał wariant dla oskarżonego korzystniejszy.

Silnie należało podkreślić, że w takim stanie rzeczy dla wyniku sprawy było obojętne, czy K.Ż. posłużył się fałszywym alibi. Nawet bowiem przyjęcie, że oskarżony nie zdołał wykazać, iż w czasie napadu rabunkowego przebywał w mieszkaniu R.S., nie dawało jeszcze podstaw do odrzucenia koncepcji, iż rozpoznanie oskarżonego po głosie mogło być w sensie obiektywnym wadliwe.

Z tych to pryncypialnych względów Sąd Najwyższy oddalił prokuratorską kasację (art. 537 § 1 k.p.k.), a kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążył Skarb Państwa (art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.).

a.ł